Rok I. Wtorek, dnia 23. października 1928. Nr. 48.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m. . . . . . . 0.80 gr
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
ogłoszenia zwyczajne m/m. . . . . 0,20 gr
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

Osuszenie Polesia.

Obok Gdyni, dookoła której ogniskują się dzisiaj pragnienia i nadzieje całego narodu, powstaje dla Polski do spełnienia dzieło nowe, conajmniej tamtemu równe. Jest niem osuszenie błot i bagien poleskich — rzecz niewątpliwie wielka i wymagająca poważnych wysiłków, ale zato rokująca olbrzymie korzyści dla kraju. Jest to zagadnienie interesujące już nietylko nas samych, naszych inżynierów, techników i t. d., ale i zagranicę.

Myśl sama osuszenia Polesia nie jest wcale nowa, gdyż już nieraz dawniej nad tem dyskutowano, ale w stadjum poważniejszych rozważań wchodzi ona dopiero dzisiaj. I prawdopodobnie teraz nie skończy się ona na samych tylko projektach, lecz nastąpi czyn godny największego wysiłku całego narodu.

Jak Rzym, jak Kraków, jak wreszcie Gdynię nie odrazu zbudowano, tak i dzieło to nie odrazu będzie się mogło dokonać, tylko potrzeba będzie szeregu lat na to, a zresztą i finansowo rzecz ta w naszych warunkach tylko stopniowo może być dokonana. Obecnie odbywa się w tym celu w Warszawie zjazd czynników powołanych, a poza tem i Liga Narodów wysłała do Polski specjalną komisję dla zapoznania się z tem zagadnieniem na miejscu. Nadto warto przypomnieć, że swego czasu żydzi zaofiarowali się do sfinansowania tego projektu, lecz pod warunkiem, że uzyskany teren im będzie oddany pod kolonizację. Bezczelność żydowska poprostu już nie zna granic!

O jakie to kolosalne chodzi tu przestrzenie, zrozumiemy, jeżeli sobie uprzytomnimy wpierw, że bagna poleskie zaimują 1,800.000 hektarów, czyli 40 procent ogólnego obszaru Polesia. Bagna te dzielą się na trzy główne grupy. Największa nad Prypecią zajmuje 1.400 tysięcy hektarów, druga przy Bugu 300.000 ha i trzecia nad Szczarą, dopływem Niemna, 100 tysięcy. Przyczyną powstania tych bagien jest układ kotlinowy Polesia oraz jego uwarstwowienie — skały wapienno-kredowe, nieprzepuszczające wody. Drugą przyczyną jest kierunek rzek i rzeczułek prostopadłych do ujścia, trzeci wreszcie — to roślinność, zamulająca rzeki i rowy naturalne.

Pomimo takiej wybujałości roślinnej Polesie stanowi obecnie ziemię bardzo niewdzięczną. Chociaż przeciętny obszar gospodarstwa chłopskiego na Polesiu jest stosunkowo duży, bo wynosi 13 i pół hektarów, to jednak jest w tem przeciętnie 7 ha bagien, nieco więcej jak pół ha lasu i tylko 5 ha ziemi uprawnej, rozrzuconej przytem na drobnych wysepkach wśród bagien, często niedostępnych prawie i ulegających również zalewom. Chociaż więc Polesie posiada bardzo rzadkie zaludnienie, bo 22 do 23 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy, a przeciętnie w Polsce mamy 75 mieszkańców, to jednak i ta rzadka ludność żyje tam w biedzie.

Koszty zmeljorowania Polesia są duże — osiemset miljonów do 1 miljarda złotych. Jednakże wydanie tej sumy jest inwestycją bardzo korzystną. Zmeljorowanie Polesia podniesie przedewszystkiem obszar dotychczasowych gospodarstw tamtejszych z rzekomych trzynastu, a w rzeczywistości poniżej 5 ha do istotnych 13 ha, bez potrzeby zajmowania nowych terenów. Dodać należy, że na 1,800.000 ha terenu bagnistego 1,100.000 ha stanowi własność chłopską, dającą dziś trochę lichego siana. Gdyby cały osuszony teren użyć tylko jako łąki, dałoby to możność powiększenia liczby krów o 1,800.000, a licząc dochód przeciętny z jednej krowy 200 złotych rocznie, otrzymujemy 360 miljonów zł.

Są tam również znaczne obszary lasu, nie dające dzisiaj prawie żadnej korzyści, które po osuszeniu mogłyby być znakomice wyzyskane.

Przedewszystkiem jednak osuszenie Polesia jest konieczne ze względu na reformę rolną i kolonizację wewnętrzną. Setki tysięcy rodaków naszych muszą obecnie szukać chleba poza krajem, a tysiącom innych na karłowatych gospodarstwach w kraju wyżyć coraz trudniej. Więc trzeba koniecznie dla nich coś zrobić, a właśnie osuszenie i skolonizowanie Polesia — to jedna z możliwości. Według przypuszczalnych obliczeń mogłoby tam powstać conajmniej około 90.000 nowych gospodarstw kolonizacyjnych dla zgórą miljona ludności.

Dobrze, iż rzecz ta jest już w biegu. Dalszego jej rozwoju będziemy oczekiwali z wielkiem natężeniem. ak.

Strajk za 40 miljonów złotych.

AGONJA STRAJKU ŁÓDZKIEGO.

Strajk powszechny w Łodzi został już w całości złamany. Poza robotnikami włókienniczymi strajkują jeszcze tylko metalowcy, którzy również zażądali 20-procentowej podwyżki. Ponieważ jednak w Warszawie zawarta została w tych dniach umowa w przemyśle metalowym na podstawie 5-procentowej podwyżki, na jaką godzą się również przemysłowcy włókienniczy, zatrudniający poważną ilość metalowców, więc wątpliwem jest, by strajk ten przeciągnął się.

Wśród organizatorów akcji strajkowej, występujących dotychczas solidarnie, przynajmniej na zewnątrz, nastąpił rozłam. Przedstawiciele N. P. R. uchylają się od wspólnych narad i nawet członków swoich odsyłają po informacje i wskazówki do związku klasowego, powołując się na to, że związek ten wywołał strajk, powinien więc zadecydować obecnie, co robić dalej. Komitet strajkowy, do którego wchodzili przedstawiciele wszystkich trzech związków (P. P. S., N. P. R. i Ch. D.), przestał faktycznie istnieć. Na narady w sprawie dalszej taktyki po koferencji ostatniej zebrał się tylko zarząd jednego związku klasowego, który uchwalił dalsze utrzymanie strajku. Nikt jednak w Łodzi nie bierze tej uchwały na serjo.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacji nastąpi dzisiaj. Wszystkie fabryki poczyniły przygotowania do podjęcia pracy. Czy dojdzie do tego w całości, trudno obecnie przesądzać. Nie ulega jednak wątpliwości, że jedynym czynnikiem realnym, wpływającym poważnie na dalszą akcję strajkową, są komuniści. Obecnie można tylko stwierdzić, że 20-dniowe trwanie strajku kosztuje dotychczas około 40 miljonów złotych, z czego sami robotnicy łódzcy stracili około 25 miljonów złotych w postaci zarobków za czas strajku.

„P. P. S." i „B. B. S."

ROZŁAM WŚRÓD SOCJALISTÓW.

Ktoś dowcipny, określając dokonany rozłam wśród polskich socjalistów, nadał zwalczającym się grupom nazwy: P. P. S. i B. B. S. Bardzo trafnie. Organy sanacji w sposób entuzjastyczny witają frondę P. P. S., której kierownicy narazie przynajmniej odżegnują się od sanacji.

Mniej wytrawni publicyści sanac. »Słowa Polskiego« z całą otwartością mówią, że rozłamowcy przyczynią się do »konsolidacji obozu rewolucji majowej«.

Tymczasem po rozbracie między przewódcami zaczyna się ferment i walka w organizacjach. »Robotnik«, organ P. P. S., który uległ konfiskacie za ustęp, oceniający krytycznie postępowanie pp. Moraczewskiego i Jaworskiego, podał szereg wiadomości, bolesnych dla BBS. z terenu walki. Za P. P. S. oświadczyły się fabryki metalurgiczne w Warszawie, które stanowią walną część zoganizowanych robotników socjalistycznych.

Przykrego figla spłatali PPS-owcy BBS-owcom w Lublinie, gdzie działają W. Malinowski i Pączek, prez. miasta. Pojechał tam tymczasem poseł Kwapiński, który przeprowadził i na zebraniu komitetu lubelskiego partji i na zebraniu instruktorów związku pracowników rolnych — rezolucję, deklarującą się za władzami partyjnemi i potępiającą BBS-owców.

BBS-owcy zamierzają dnia 1. listopada zwołać własny kongres, nie zadecydowano jeszcze, czy w Warszawie, czy w Katowicach.

Dotkliwym ciosem dla obu grup jest przegrana strajku łódzkiego. Winę za niepowodzenie strajku zrzucają teraz wszyscy na organizacje socjalistyczne.

Z branży obuwia gumowego.

W dziedzinie przemysłu gumowego daje się zaobserwować w obecnym sezonie poważnie wzmożone zapotrzebowanie na kalosze i śniegowce.

Zdawałoby się, że wobec pomyślnej konjunktury ceny obuwia zimowego podniosą się. Jednak Polski Przemysł Gumowy »Pepege« Tow. Akc. w Grudziądzu, przez skrupulatne stosowanie racjonalizacji pracy i zmniejszenie kosztów produkcji obniżył w tym roku ceny na kalosze i śniegowce o 8 do 10 procent.

Zaznaczyć przytem należy, że aczkolwiek popyt na wyroby tej marki ze strony konsumpcji zagranicznej jest bardzo znaczny i Two Akc. »Pepege« mogłoby drogą eksportu uzyskać takie same ceny, jak producenci zagraniczni, to jednak zmniejszyło w tym roku eksport swych wyrobów celem jak najdalej idące zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. (p.)

OBJAŚNIENIE.

— Piszą w gazetach o jakichś »idjotach«. Powiedz mi pan, czy to także ludzie?

— Naturalnie, że ludzie, tacy jak ja i pan...

Polska a Europa.

Artykuł, udzielony Agencji prasowej »Anglo-American Newspaper« przez ministra spraw zagranicznych Rzplitej Polskiej, p. Augusta Zaleskiego.

Nie da się zaprzeczyć, iż wszystkie narody, pouczone przez dawniejsze doświadczenia, traktują z pewną nieufnością i wstrzemięźliwością pakty i umowy międzynarodowe, których celem ma być zagwarantowanie pokoju. Stosunek ten da się do pewnego stopnia usprawiedliwić. Pakt Kelloga ma bezwątpienia duże znaczenie moralne, albowiem toruje drogę dalszym przedsięwzięciom pokojowym. Jedynem życzeniem Polski jest utrzymanie pokojowego i przyjaznego współżycia ze swymi sąsiadami. Dążąc do tego celu, czyni Polska wszystko, aby zabezpieczyć istnienie pokoju w Europie. A że w wieku 20-tym problematy gospodarcze mają tę samą wagę, co problematy polityczne, przeto dążymy do nawiązania i utrzymania przyjaznych stosunków tak w dziedzinie polityki, jak i ekonomiki. Jestem przekonany, iż naród litewski dojdzie wkrótce do przekonania, że współpraca z Polską przyniesie tylko korzyści obu narodom i żywię niepłonną nadzieję, iż w ciągu najbliższych miesięcy zostaną usunięte wszystkie przeszkody, które dotychczas dzieliły obie strony.

Aczkolwiek Polskę łączą przyjazne stosunki z Małą Ententą, niema ona jednak żadnego zamiaru przyłączenia się do tej grupy. Mała Ententa powstała w okolicznościach specyficznych, które obchodzą Polskę tylko pośrednio. Wizyta marszałka Piłsudskiego w Rumunji została uwarunkowana względami na jego zdrowie i kurację. Marszałek stykał się jednak z politykami rumuńskimi tylko prywatnie.

Nie wierzę w niebezpieczeństwo od strony Rosji i nie sądzę, aby ono mogło istnieć dla jakiegokolwiek państwa europejskiego. Eksperyment rosyjski jest dostatecznie przekonywującym dowodem niemożliwości zrealizowania idei komunistycznych i jestem głęboko przekonany, że ludzie są dostatecznie rozsądni, aby nie naśladować metod rosyjskich, które zbankrutowały wszak na ich oczach.

W kwestji stabilizacji gospodarczej wydaje się pewnem, iż wszystkie narody czynią wielkie wysiłki w celu polepszenia sytuacji i podporządkowania wszystkiego ogólnym dążeniom do rozwoju i dobrobytu. Te właśnie dążenia powinny prowadzić do tłumienia istniejących jeszcze antagonizmów i wyzwolenia ludzkości z ciężkiej sytuacji. Z tej racji wydaje się pożądanym udział Rosji w ogólnym procesie rozwojowym. Rosja powinna się dostosować do panującego na całym świecie systemu gospodarczego, co przyczyni się nietylko do stabilizacji stosunków, ale i usunie niepewność, pojawiającą się wciąż jeszcze w obliczu olbrzymiego państwa, zajmującego przeszło szóstą część powierzchni kontynentów.

(Polska Agencja Publicystyczna.)

KRONIKA CIESZYŃSKA

— **Monografja Śląska.** Z inicjatywy krakowskiej Akademji Umiejętności przystąpiło grono wybitnych uczonych do zbiorowego opracowania historji Śląska do końca XIV. wieku.

Olbrzymie dzieło to opracowują profesorowie: Semkowicz, Kostrzewski, Taszycki, Wojciechowski, Grodecki, Płodziński, Dąbrowski, Arnold, Fiałek, Tymieniecki, Piotrowicz, Dobrowolski, Gębarowicz, Podlacha i Gumowski.

— **Liczba bezrobotnych w Województwie Śląskiem.** Urząd Wojewódzki podaje, że w czasie od 3 do 10 października b. r. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 292 osób i wynosiła 24.753 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 10.302, hutnictwo 1.038, hutnictwo szkła 57, przemysły: metalowy 1.008, włókienniczy 135, budowlany 539, papierowy 40, chemiczny 10, drzewny 152, ceramiczny 24. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 646, niewykwalifikowanych 9.047, rolnych 195, umysłowych 1.570. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 6.847 bezrobotnych.

— **»Halka« w dniu dziesięciolecia odzyskania Wolności przez Śląsk Cieszyński.** Z okazji 10-lecia przewrotu wojskowego i politycznego na Śląsku Cieszyńskim odbędzie się we wtorek, dnia 30. b. m. w Teatrze w Cieszynie uroczyste przedstawienie, na którem odegra zespół katowicki przepiękną operę narodową Moniuszki »Halka« z udziałem p. Józefy Zahorskiej, artystki opery poznańskiej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni »Kresy« w Cieszynie. Członkom, którzy zapłacili wkładkę na bieżący sezon teatr., przysługuje 10-procentowa zniżka.

— **Protest właścicieli nieruchomości.** W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie właścicieli nieruchomości, na którem po omówieniu piekących spraw zawodowych zostały uchwalone dwie rezolucje, z których jedna została przesłana do Rady Wojewódzkiej, a druga Przełożeństwu miasta Cieszyna. W rezolucji, wysłanej do Województwa, właściciele domów wyrażają protest przeciwko jednostronnemu ich traktowaniu ze strony władz jako obywateli II. klasy, których przez dalsze podtrzymywanie w mocy ustawy o ochronie lokatorów nie dopuszcza się do korzystania z praw, zagwarantowanych każdemu obywatelowi konstytucją, bez jakiegokolwiek odszkodowania. — Rezolucja mówi: 1. Ponieważ państwa zagraniczne w znacznej części już usunęły tę szkodliwą ustawę, która dotąd wcale mieszkań nie przysporzyła, lecz przeciwnie spowodowała zastój w budowie nowych mieszkań i coraz więcej powoduje tragiczne wypadki pomiędzy gospodarzem a lokatorem i wprowadza demoralizację, różne choroby, n. p. gruźlicę i t. p. szkodliwe następstwa w społeczeństwie, przeto wzywamy kompetentne czynniki, by bezwłocznie poczyniły kroki do zniesienia tej ustawy, albo zmiany przynajmniej do takiego stanu, jak ustawa o ochronie lokatorów ogólnopolska, — z tym warunkiem, że czynsz będzie obliczany przynajmniej do 175 procent przedwojennej wartości. Zmiany tej ustawy, względnie jej zniesienia domagał się już w roku bieżącym w dniu 12. lutego kongres stanu średniego w Katowicach oraz w Cieszynie w dniu 16. stycznia b. r., gdzie byli obecni także i lokatozry.

2. Urzędy gminne podług śląskiej ustawy o ochronie lokatorów są obowiązane dostarczać mieszkań z konieczności dla eksmitowanych, których dotąd nie posiadają, a z tego powodu ustawa o ochronie lokatorów jest niewykonalną. Wzywamy zatem kompetentne czynniki, aby dla eksmitowanych budowały mieszkania z konieczności i to ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego, na który właściciele domów płacą podatki.

3. Śląska ustawa o ochronie lokatorów spowodowała, że lokatorzy, którzy mogą wykazać się jako nie posiadający stałego zajęcia, nie są zmuszeni płacić czynszu za mieszkanie. — Wzywamy przeto kompetentne czynniki, by zarządziły wypłatę czynszu dłużnego gospodarzom domów za bezrobotnych z funduszów, przeznaczonych dla bezrobotnych.

4. Zgromadzeni żądają, ażeby przed merytorycznemi obradami nad nową ustawą o ochronie lokatorów w Sejmie śląskim zwołano ankietę, w skład której winny wejść wszystkie czynniki interesowane, to znaczy właściciele domów i lokatorzy.

Prócz tego zebrani wezwali kompetentne czynniki, aby zechciały zarządzić w cieszyńskiej części Województwa formę i pobór podatków komunalnych tak, jak to praktykują gminy miejskie w górnośląskiej części Województwa, gdyż co do dochodów z budynków, to ustawa o ochronie lokatorów jednakowo ogranicza dochód tak w części cieszyńskiej, jak i w części górnośląskiej. Co zaś dotyczy podatków, to również jednakową formę i pobór podatków oznacza śląska ustawa o podatkach komunalnych i o śląskim funduszu gospodarczym.

Rezolucję, wystosowaną do Przełożeństwa miasta, podamy w następnym numerze.

— **Walka chemiczna, obrona przeciwgazowa.** Pułkownik 4. p. s. p. Antoni Własak rozpocznie w środę, dnia 24 października b. r. o godz. 7-mej wieczorem w sali Domu Narodowego ciąg dalszy, przerwanych przed wakacjami, wykładów o wojnie gazowej i obronie przeciwgazowej. Pan prelegent zdołał znajomością rzeczy zainteresować słuchaczów ze wszystkich sfer społeczeństwa tym ważnym i aktualnym przedmiotem tak, że sala Domu Narodowego była prawie pełna. Zwracamy szczególną uwagę na część, omawiającą, jak zachować i bronić ma się ludność cywilna, największej narażona na skutki trujących gazów. Przypominamy straszny wypadek z fosgenem w Hamburgu. Wykłady zakończone zostaną wielkim pokazem dymów i gazów bojowych na wolnem powietrzu. Wstęp od osoby 20 groszy, młodzież szkolna płaci 10 groszy. O liczne przybycie uprasza Zarząd »Sokoła«.

— **Ćwiczenia gimnastyczne w Z. O. R.** Z inicjatywy koła Związku Oficerów Rezerwy w Cieszynie rozpoczną się w dniach najbliższych ćwiczenia gimnastyczne dla osób starszych. Oprócz członków Koła mogą również brać udział osoby, nie należące do Koła, a za-

---

Ks. Em. Grim.

Rajka na Ochodzitej.*)

1.

A czy nie zagrali gajdosze-grajki
o jamie ochodżitskiej, skarbcach Rajki,
gdzie graniczni zbójnicy skarby kryli pono,
wydrążając w tym celu Ochodzitej łono,
stąd do skarbów korytarz ciągnie się by żyła
stąd do skarbów korytarz ciągnie się by żyła,
o tem już między ludem pamięć zaginęła
i dziś tylko wspomnienia krążą jeszcze w bajce
o skarbach rozbójników, zakopanych w Rajce;
dziś skarby Ochodzitej stały się przysłowiem,
co sam o nich słyszałem, pokrótce opowiem:

Czasy dawne, nie było Ustronia, Milówki,
wokoło same lasy, dobre zbójców schowki,
a tylko zbóje i starzy baczowie
znali te przejścia tajemne w parowie,
a kto nie zważał na dróg górskich przedział, —
przepadł na zawsze, nikt o nim wiedział...
ponad lasami tylko górskie szczyty
były wskazówką, a wierzch Ochodzitej
wszystkim podróżnym pewne znaki dawał,
można go zewsząd dojrzeć spory kawał,
od Trojaczki zbój każdy w górę trafił snadnie,
by ukryć skarb złupiony w Ochodzitej na dnie...
i rosły tam te skarby, by grzyby po deszczu,
a zbóje ich widokiem oczy swoje pieszczą...
gdy żaden z rozbójników skarbów już nie zliczy,
uchwalają porzucić żywot rozbójniczy;
każdy chce się przemienić z rozbójnika w jagnię
i brać z skarbów na starość, ile dusza pragnie...

I rok rocznie przychodzili
wśród zadymek w nocnej chwili,
wspólnie otwierali grotę,
dzielili się srebrem, złotem,
każdy tyle tylko bierze,
co uniesie, bo nie pierze,
ale złota ciężar wielki,
byś niósł obciążone belki...

I został zbójnik ostatni,
bo wszyscy już przez śmierć płatni,
pod darnikiem dawno leżą,
przyszedł wolno znaną ścieżką,
co przez góry, lasy wiodła
do przełęczy, skarbów źródła...

Gdy poznał, że już nie zdoła
wrócić do swojego sioła
i nie dojdzie do Słowaczy,
pieczarę tajemnie znaczy,
potem wchód do niej zamyka,
bez zamku i bez kluczyka...

I obrócił się na pięcie,
a rzucił dzikie zaklęcie;
u Ochodzitej podnóża
czarta zaprosił na stróża...
odtąd czart tu jest na straży
i nikt wejść się tam nie waży....

A rozbójnik skarbów syty
wyszedł na szczyt Ochodzitej
i powiesił się na sośnie,
co tam po dziś jeszcze rośnie....
a gdy wiatr sosnę obali,
jeden z odważnych górali,
który się pokusi o to,
może zdobyć skryte złoto...

A ta sosna w pół spróchniała,
wiatr wywróci ją bezmała,
więc niejednego myśl słodka
kołysze, że szczęście spotka,
więc kto wierzy w takie brednie,
czuwa nocą, czuwa we dnie...

2.

A tam, co za wrzaski,
co za krzyki?!
by pokrzyk juhaski
jakiś dziki!!
to na Ochodzitej
krzyczą zbóje,
gdy szczyt góry litej
noc zasnuje...
co noc usłyszycie
te orgje,
gdy drzewa na szczycie
mgła okryje,
a lud opowiada,
że zbójnicy
tańczą, gdy mgła blada,
taniec dziki...
urządzają czarty
z zbójmi harce,
orszak liczny, zwarty,
w litej parce...

(C. d. n.)

*) »Rajka«, wejście do pieczary góry Ochodzitej na granicy Śląska i Małopolski; ma to być czwarte wejście do groty z ukrytemi skarbami; po cygańsku rajka = cztery (»jednura, drugura, trajka, rajka«).

trudnieni w tutejszych urzędach państwowych. Ćwiczenia będą prowadzone przez siły fachowe. Zgłoszenia należy kierować pisemnie do 1 listopada b. r. pod adresem: Gustaw Schwarz, sekretarz Z. O. R. Cieszyn, Wyższa Brama 12.

— **Pożary w Polsce.** Od dnia 1 stycznia b. r. do 15 września b. r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zlikwidował 184 pożary zbiorowe (od 10 nieruchomości wzwyż), podczas których spłonęło 3.924 nieruchomości. Straty ustalone na 6,945.876 zł. Najbardziej ucierpiały z powodu klęski ogniowej województwa: Lubelskie, Kieleckie, Poleskie i Nowogródzkie.

— **Wolna posada.** Z dniem 1 listopada b. r. w więzieniu karno-śledczym w Cieszynie jest do obsadzenia posada kancelisty w XI. stopniu służbowym.

Kandydaci, ubiegający się o to stanowisko, winni do dnia 1. XI. b. r. złożyć na ręce Naczelnika Więzienia podania z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, metryki urodzenia (świadectwo chrztu), świadectwa o ukończeniu średniego zakładu naukowego (matura), świadectwa moralności, świadectwa przynależności i ewentualnie metryki ślubnej i metryk urodzenia dzieci, oraz referencyj znanych tu osób i odpowiadać następującym warunkom: 1. obywatelstwo polskie, 2. znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, 3. nieprzekraczalny wiek 35 lat, 4. odbyta służba wojskowa.

Dokumenty winny być przedstawione w zaświadczonych odpisach.

— **Pogórz.** (Napad i rabunek.) Na drodze wojewódzkiej napadł nieznany osobnik tutejszego kupca p. Pasternegoi skradł mu zegarek, pchnąwszy go przytem nożem. Dzięki energicznej interwencji posterunkowego policji udało się bandytę przyłapać. Jest to niejaki Misiorz z Roztropic.

Poszkodowany składa tą drogą podziękowanie wymienionemu posterunkowemu za tak skuteczną pomoc.

Normalizacja produkcji w Polsce.

Z okazji zbliżającego się zjazdu międzynarodowego w Pradze Czeskiej w sprawie normalizacji produkcji z udziałem Polski, warto się przyjrzeć wynikom, osiągniętym u nas w tej dziedzinie, posiadającej niezwykle doniosłe znaczenie dla całokształtu naszego życia gospodarczego. Współczesna bowiem normalizacja dotyczy nietylko ustalenia cech wyrobów, ale i surowców, nietylko cech zewnętrznych, ale również i układu wewnętrznego, wreszcie nietylko ostatecznego ich wyrobu, ale i metod jego produkcji, metod badania i sprawdzania gotowego produktu, a nawet dotyczy narzędzi, służących do produkcji.

Zakres normalizacji jest bardzo szeroki, a korzyści osiągane są niezmiernie ważne. Normalizacja oznacza zmniejszenie liczby kategorji wyborów, umożliwienie fabrykacji seryjnej i masowej, a tem samem obniżenie kosztów fabrykacji, co wpływa na zwiększenie konsumcji. Normalizacja sprzyja ponadto uporządkowaniu kapitału unieruchomionego, usuwając często marnotrawstwo w przemyśle.

W związku z żywotnemi dla Polski zagadnieniami eksportu, działalność komitetu normalizacyjnego w kierunku uregulowania i ustalenia właściwych standartów dla naszych produktów przemysłowych, sprzedawanych na rynkach międzynarodowych, nabiera specjalnego znaczenia.

Polski komitet normalizacyjny powołany został do życia w roku 1923 jako zawodowy organ doradczy w sprawach technicznych dla wszystkich ministerstw.

Komitet otworzył dotychczas około 90 komisyj, podkomisyj i sekcyj fachowych, w pracy których bierze udział w charakterze doradców fachowych, rzeczoznawców oraz przedstawicieli zainteresowanych czynników przemysłowych — około 50 osób, reprezentujących przeszło 90 związków, firm, szkół, instytucyj i urzędów. Ostatnio uruchomiona została komisja przemysłu zbożowego z trzema podkomisjami: piekarnianą, młynarską i naukowo-doświadczalną. Przewidziane też jest powstanie specjalnej komisji eksportowej.

Polski komitet normalizacyjny przystąpił również do opracowania norm dla nasion pastewnych i okopowych. Do komitetu, opracowującego odnośny projekt, weszli przedstawiciele stacji oceny nasion, Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Giełdy zbożowo-towarowej, Państwowego Instytutu Eksportowego, oraz poważniejszych firm nasiennych. Sprawa ta posiada szczególnie ważne znaczenie dla eksportu polskich nasion, które z powodu braku odpowiednio ustalonych norm mają utrudniony zbyt na rynkach zagranicznych.

W wyniku dotychczasowej działalności komitet ogłosił i wydał około 100 tablic normalizacyjnych, następnie komitet ogłosił szereg norm, wreszcie około 100 norm znajduje się w toku opracowania.

Niezmiernie ciekawy jest fakt, że Polska jest niemal jedynym krajem na świecie, który przeprowadził normalizację w dziedzinie produkcji żeliwnych rur wodociągowych. Podkreślić należy, iż polskie normy cieszą się stale wzrastającym popytem, jak o tem świadczą następujące liczby: podczas gdy w roku 1926 przelano do Kasy państwowej za sprzedaż norm około 550 złotych, w ciągu 1927 roku suma ta wzrosła do 5159 złotych.

Niezależnie od działalności polskiego komitetu normalizacyjnego prace normalizacyjne w zakresie kolejnictwa prowadzi Ministerstwo Komunikacji, zaś w zakresie elektrotechniki polski komitet energietyczny. Poza tem rozwija żywą działalność w tej dziedzinie Ministerstwo Spraw Wojskowych. M. G.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

— **Profesor Rymar na zebraniu robotników bielsko-bialskich.** Na podaną przez nas wiadomość o przyjeździe b. posła prof. St. Rymara z Krakowa zebrało się w sali Domu Polskiego w Bielsku kilkuset robotników z Bielska-Białej i okolicy w celu wysłuchania przemówienia zasłużonego działacza narodowego.

Zebranie zagaił wiceprezes p. Karol Walaszek, na wniosek którego powołano do prezydjum pp.: Kubicę, Mrózka Józefa, Płonkę Bron., Rusa i Barcika Wład. Następnie przemówił, entuzjastycznie powitany, b. poseł Rymar, podając druzgocącej krytyce stosunki polityczno-społeczne, wytworzone w Polsce po wypadkach majowych, oraz omówił naszą sytuację na terenie międzynarodowym.

Przemówienie, w skupieniu wysłuchane, nagrodzono rzęsistemi oklaskami, poczem zabrał głos p. red. Zajączek, który zobrazował sytuację robotniczą i streścił program Stronnictwa Narodowego odnośnie do spraw robotniczych.

Okrzykami na cześć p. prof. Rymara i Stronnictwa Narodowego oraz odśpiewaniem Roty Konopnickiej zakończono zebranie.

— **Zebranie Sekcji Prelegentów i Stronnictwa Narodowego.** W ub. piątek odbyło się w lokalu Domu Polskiego w Bielsku liczne zebranie Sekcji Prelegentów, na którem odczyt »O roli działacza narodowego w Polsce« wygłosił sekretarz wojewódzki p. Jasiński z Krakowa.

W tym samym dniu odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa Narodowego, na którem świetny referat programowy wygłosił p. red. Antoni Krzywy z Krakowa. W obszernej dyskusji przemawiali pp.: red. Zajączek, Mrozek Stefan, Machajczyk, Mrozek Józef, Zawarus, Walaszek i wielu innych.

Zebranie miało przebieg bardzo poważny i podniosły. Zakończono je wyborem Zarządu dla Koła bielsko-bialskiego Stronnictwa Narodowego.

— **Kasa pośmiertna i Funduszu zapomogowego** przy Narodowym Związku Robotniczym im. ks. Stojałowskiego w Bielsku przyjmuje zapisy na członków w każdy wtorek i czwartek od godz. 18-tej—20-tej. Sekretarjat mieści się w Domu Polskim, ul. Blichowa 40.

— **Zarząd Związku Dozorców Domowych** donosi nam, że po długich staraniach uzyskał wprowadzenie ustawy o rozjemstwie na terenie Śląska Cieszyńskiego. Inspektorat Pracy rozpisał już wezwania do przedstawienia delegatów do Komisji polubownej.

— **Siłacz Fender, kury, stróż i policja.** Fender Karol z Mazańcowic został przyłapany przez stróża nocnego na kradzieży drobiu. Fender uderzył stróża laską w rękę i począł uciekać w kierunku parku. Na krzyk stróża nadbiegli przodownik i posterunkowy policji, którzy ujęli złodzieja. Fender bronił się zaciekle, przyczem uderzył pięścią przodownika, posterunkowego zaś pochwycił za nogi i powalił na ziemię. Dopiero dzięki interwencji innych funkcjonarjuszów policji udało się Fendera ubezwładnić.

— **Stręczenie do nierządu.** P. Zygmunt, H. Michał, M. Juljan i P. Józef, znani na bruku bielskim awanturnicy, zostali aresztowani za stręczenie do nierządu.

— **Uczciwi ludzie.** Sordyl Stefan, urzędnik pocztowy w Bielsku, znalazł 47 zł. — Adamus Elżbieta z Kamienicy znalazła na rynku w Bielsku skórzaną torebkę damską, bez zawartości. — Mol Rozalja z Lipnika znalazła skórzany portfel, również bez zawartości. Uczciwi znalazcy oddali znalezione rzeczy w Dyrekcji Policji w Bielsku, gdzie odebrać je można w godzinach urzędowych.

— **Wybory do Rady gminnej w Białej.** Komitet wyborczy bloku gospodarczego w Białej wydał odezwę do wyborców, w której pom. in. pisze:

Obywatele! Wybory do Rady gminnej Wielkiej Białej zbliżają się. Po przeszło 3 i pół letnich rządach komisarskich będą mieli wreszcie Obywatele sposobność rozstrzygać o dalszych losach miasta! Po przeszło 3-letniej przerwie otrzymać ma Biała Radę gminną, wybraną według istniejących ustaw, która weźmie na swoje barki odpowiedzialność za przyszłą gospodarkę miejską.

Obywatele! Obowiązkiem Waszym jest przez masowy współudział w wyborach zadokumentować, że losy Waszego miasta nie są Wam obojętne! Każdy Obywatel bialski musi swój obowiązek wyborczy spełnić! Czas, który nas od wyborów dzieli, jest bardzo krótki.

Spełnijcie wszyscy waszą powinność!

— **Ustalenie maksymalnych cen** na następujące artykuły nastąpiło na posiedzeniu Komisji Cennikowej w Białej, działającej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 31. VIII. 1926. Ustalono ceny: 1 kg. chleba żytniego w detalu na 52 gr, w hurcie 50 gr, chleba ciemnego 44 gr. względnie 42 gr. Ceny mięsa: 1 kg. mięsa wołowego 2.30—2.78 zł, 1 kg. cielęciny 2.30—3.20 zł, wieprzowego 2.90—3.20 zł, 1 kg. słoniny 3.20—4.20, sadła 4—4.40, kiełbasy krakowskiej 5.20 zł. Winni żądania wyższych cen ulegną surowej karze.

KRONIKA ŻYWIECKA

— **Nieustająca groźba.** Przed kilku miesiącami mieszkańcy ul. St. Batorego wystosowali do Magistratu przez Starostwo pismo z prośbą o zbadanie, czy pobyt samochodów p. Łukaszka w budzie drewnianej, a nie, jak ustawa każe, murowanej, nie zagraża pożarem domom okolicznym, przeważnie drewnianym. Obawa ta tem więcej była uzasadniona, iż przy lada nieostrożności znienacka nastąpićby mogło zapalenie benzyny i przepojonej smarami budy.

Po długim okresie wyczekiwania wstąpiła komisja mimochodem do »garażu« i stwierdziła, że w razie pomyślnego zbiegu okoliczności nie musiałby być garaż bezpośrednią przyczyną pożaru, tem więcej, że nie jest w nim przechowywana benzyna.

Wobec tego należy zapytać: Czemże więc p. Łukaszek jeździ? Wodą? A zapasy benzyny może trzyma w domu? Gdzie bezpieczeństwo publiczne, gdzie przepisy ochronne?

— **Posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Ludowo Narodowego** w Żywcu i miejscowego Koła odbędzie się w najbliższym czasie. O terminie zostaną rozesłane zawiadomienia.

— **Solidność kupiecka, czy paskarstwo?** Jeden z czytelników pisze nam: Restaurator na dworcu kolejowym w Żywcu pobiera za małą filiżankę białej kawy 60 groszy, herbatę z sokiem 80 groszy, małą bułkę z kiełbasą 60 gr. Ceny innych artykułów są na takim samym poziomie. Co więcej, restaurator nie uznaje wcale opalania lokalu restauracyjnego. O obsłudze zaś lepiej nie wspominać. Czy pp. naczelnik stacji i starosta wiedzą o tem?

— **Szajka złodziei pod kluczem.** Od dłuższego czasu operowała na tutejszym terenie szajka sprytnych rzezimieszków, która dokonała szeregu kradzieży i włamań. Jednak miara się przebrała i złodzieje wpadli w ręce policji.

Policja zadawała sobie wiele trudu, lecz na trop złodziei wpaść długo nie mogła, aż po długich obserwacjach udało się jej zrobić pewne spostrzeżenia, które doprowadziły do ujęcia wracających z wyprawy z Pewli Małej. Okazało się, że są to znani zawodowcy: Andrzej Fijak z Pietrzykowic, Stefan Kasperek ze Sporysza, Dawsilas z Pewli i Żyrek z Bielska. — Niefortunna szajka zaczęła się wykręcać, lecz przyciśnięta do muru przyznała się do całego szeregu kradzieży i włamań, jak u dr. Jesionka, Libermanna, Reimschlüssla oraz do pięciu włamań w samem Zabłociu i w okolicznych powiatach.

Spradzione towary wywożono do większych miast, jak Katowice, Król. Huta. — Kazef.

— **Zjazd okręgowy Straży pożarnych** okręgu VIII. z popisami odbędzie się w Żywcu, w dniu 3. listopada b. r.

— **Strejk w firmie Reich w Łodygowicach** przeciąga się. Blisko trzystu robotników pozostaje bez pracy już czwarty tydzień. Ciekawe jest to, że żaden z czerwonych specjalistów od strajkowania nie zjawił się w ciągu tego czasu, by poinformować strajkujących o przebiegu pertraktacyj i t. p. Z przyznanych zasiłków dla strajkujących również... nici.

Na temat pobranych składek członkowskich i »prezesa« Chobaka krążą dość interesujące wieści.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Żywcu, na nazwisko Józef K a s t e l i k, urodzony w roku 1902 w Gilowicach pow. Żywiec.

STAROSTWO W CIESZYNIE. L. G-2504-5.
Cieszyn, dnia 12. X. 1928.

Obwieszczenie

którem rozpisuje się publiczną licytację polowania gminnego Okręgu I. w Wiśle.

W sali gminnej (gmach szkolny) w Wiśle odbędzie się dnia 30. października 1928 o godz. 11.30 przed południem w myśl przepisów ustawy łowieckiej z dnia 13. stycznia 1903, Dz. ustaw i rozp. kraj. Nr. 42., publiczna licytacja Okręgu I. polowania gminnego w Wiśle.

Okręg gminnego polowania składa się po urzędowem poprzedzającem skonstatowaniu 2058 ha.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Czas trwania dzierżawy ustanowiony został na resztę okresu polowania, który rozpoczyna się z dniem 1. stycznia 1928, a kończy się dnia 31. grudnia 1935.

Każdy w licytacji udział biorący powinien przed rozpoczęciem tejże złożyć wadjum w kwocie 150 zł w gotówce, w książeczkach kas oszczędności, lub kas zaliczkowych, w papierach wartościowych państwa lub innych uznanych, dających pupilarne bezpieczeństwo, a to obliczone według ostatniego kursu giełdowego.

Zauważa się, iż gdyby wskutek ostatecznej decyzji w toku będących rekursów, lub w myśl dalszych ustanowień, zawartych w powołanej ustawie, powstał przybytek lub ubytek w okręgu gminnego polowania, to w takim raźie uzyskana przy licytacji kwota dzierżawna dozna podwyższenia lub zmniejszenia, w stosunku do przybytku lub ubytku przestrzeni.

Starosta: (—) **Dr. Kisiała.**

Naczelny redaktor: Włodz Jagosz, Żywiec-Zabłocie. Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie, tel. 205. Red. odpow.: Józef Kajder, Żywiec, Komorowskich 60.